



Sygn. akt III CSK 46/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.,
Oddziału w K.

przeciwko Janowi K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 września 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., domagał się zasądzenia od Jana K., na podstawie art. 299 k.s.h., kwoty 784.556,67 zł z odsetkami od 1 czerwca 2005 r.. Wskazał, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu "K." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. Spółka nie opłacała składek na ubezpieczenie społeczne. Na dochodzoną kwotę składają się nieuiszczone składki na ubezpieczenie społeczne osób zatrudnionych w Spółce w okresie od października 1995 r. do czerwca 1996 r. w kwocie 18.191,90 zł wraz z odsetkami w kwocie 58.078,10 zł oraz w okresie od grudnia 1995 r. do kwietnia 1998 r. i od czerwca 1998 r. do grudnia w kwocie 199.631,90 zł z odsetkami w kwocie 506.060,10 zł i dodatkowa opłata w kwocie 2.594,67 zł. Egzekucja tych należności okazała się bezskuteczna.

Wyrokiem zaocznym z dnia 6 lipca 2005 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. W wyniku rozpoznania sprzeciwu pozwanego, Sąd Okręgowy, wyrokiem ocnym z dnia 27 marca 2009 r., uchylił wyrok zaoczny, odrzucił pozew „w części obejmującej roszczenie o zapłatę zaległych składek na ubezpieczenie społeczne za okres od 25 listopada 1998r. do dnia 31 grudnia 1998r.” wraz z odsetkami, w pozostałej zaś części powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. Uzasadniając rozstrzygnięcie o odrzuceniu pozwu, Sąd Okręgowy wskazał na niedopuszczalność drogi sądowej wynikającą z przepisów art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz.887 zez zm.) w związku z art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – ordynacja podatkowa (t.j.: Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60). Zgodnie z treścią tych przepisów, od dnia 25 listopada 1998 r., uwzględniając datę wejścia w życie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, członkowie zarządu spółki z o.o. za zaległości podatkowe odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem (tu: za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne) z tym, że o odpowiedzialności tej orzeka właściwy organ, w drodze decyzji. Od takiej decyzji członkowi zarządu przysługuje odwołanie do sądu okręgowego właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Brak decyzji ZUS o

odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania Spółki co do składek za opisany okres oznaczał w sprawie niniejszej niedopuszczalność drogi sądowej. Pozew przeto, o ile dotyczył okresu od 25 listopada 1998 r., podlegał odrzuceniu. Za zobowiązania powstałe do 25 listopada 1998 r. członkowie zarządu spółki odpowiadają na podstawie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.). Rozważając zatem zasadność żądania w części dotyczącej wierzytelności powoda powstałej do 25 listopada 1998 r., Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany był członkiem zarządu dłużnika, spółki K. sp. z o.o. z siedzibą w K. Spółka miała zarząd dwuosobowy, przy czym reprezentacja Spółki należała do prezesa w osobie Andrzeja M., on też podejmował decyzje związane z zarządzaniem spółką. Pozwany był wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego jako członek zarządu, faktycznie jednak funkcji tej nie wykonywał. Spółka prowadziła działalność transportową i pozwany zajmował się transportem, naprawą samochodów, zlecaniem wysyłki, wyładunkiem. Taki podział czynności, a także sposób reprezentacji powodował, że pozwany nie miał prawnej i faktycznej możliwości podejmowania w imieniu spółki K. jakichkolwiek czynności. W czerwcu 1996 r. z pozwanym została rozwiązana umowa o pracę na stanowisku wiceprezesa i wtedy zaniechał on pobierania wynagrodzenia za członkostwo w zarządzie. Pozwany i Andrzej M. byli również właścicielami innej spółki, wówczas też uzgodnili, że A. M. pozostanie w spółce K., a pozwany będzie prowadził tę drugą spółkę jednoosobowo. Czynności egzekucyjne prowadzone dla zaspokojenia długu spółki K. z tytułu nieuiszczonych składek na ubezpieczenie społeczne, skierowane do rachunku bankowego, okazały się bezskuteczne. We wrześniu 2000 r. Andrzej M. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki K. i postanowieniem z dnia 13 listopada 2000 r. Sąd Rejonowy ogłosił jej upadłość. Powód w tym postępowaniu zgłosił swoją wierzytelność, jednakże nie została ona zaspokojona. Postanowieniem z dnia 2 września 2003 r. postępowanie upadłościowe zostało umorzone na podstawie art. 218 § 1 pkt 1 prawa upadłościowego. W ocenie Sądu Okręgowego, mimo ujawnienia pozwanego w KRS jak członka zarządu, nie można przypisać mu odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., funkcji tej bowiem faktycznie nie pełnił, nie miał styczności ze zdarzeniami i dokumentami pozwalającymi na ocenę stanu majątkowego spółki, nie ponosi zatem winy w niezgłoszeniu w czasie właściwym upadłości spółki oraz w niewszczęciu

postępowania układowego. Ponadto pozwany w toku procesu wskazał mienie w postaci ciężarówek należących do Spółki, z którego to mienia możliwa jest egzekucja. Przeto i ta okoliczność prowadziła do oddalenia powództwa.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 września 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 683.042,31 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 2005 r. i koszty procesu, odrzucił apelację w części dotyczącej odsetek z okres od 12 września 2002 r. do dnia 31 maja 2005 r. oraz orzekł o kosztach należnych powodowi w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż pozwany, wobec rozwiązania z nim umowy o pracę na stanowisku wiceprezesa, od 30 czerwca 1996 r. faktycznie nie pełnił funkcji członka zarządu, nie miała w sprawie znaczenia. Pozwany pozostawał bowiem ujawniony w KRS jako członek zarządu, nie został z tej funkcji odwołany i nie złożył rezygnacji, zaniechanie zatem faktycznego prowadzenia spraw spółki nie zwalniało go z obowiązku zapoznawania się ze stanem majątkowym spółki, a tym samym nie uwalniało od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu, że egzekucja nie była skierowana do całego majątku spółki, skoro toczyło się postępowanie upadłościowe. Reasumując, w ocenie Sądu II instancji żądanie zapłaty, o ile dotyczyło okresu do 25 listopada 1998 r., było uzasadnione i jako takie podlegało uwzględnieniu.

W skardze kasacyjnej, obejmującej zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa do kwoty 683.042,31 zł i koszty procesu w obu instancjach (punkty pierwszy i trzeci sentencji wyroku) pozwany, w ramach zarzutów procesowych, wskazał na naruszenie art. 233 w związku z art. 244, w związku z art. 278, i w związku z art. 382 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów skutkującą ustaleniem, że wierzyciel wykazał bezskuteczność egzekucji, zarzucił zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla ustalenia terminowości i prawidłowości złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i nie rozważenie pozostałych przesłanek uchylających jego odpowiedzialność, w tym wadliwą ocenę dowodu w postaci świadectwa pracy. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 298 k.h. i art. 299 k.s.h. przez wadliwe ustalenie,

że ma miejsce bezskuteczność egzekucji, wadliwe określenie daty na jaką tę bezskuteczność należy ustalać, wskazywał, że odwołanie z funkcji członka zarządu nastąpiło przez rozwiązanie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu i miało miejsce przed powstaniem niezaspokojonej wierzytelności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. Z tej przyczyny bezzasadne jest kwestionowanie w skardze kasacyjnej, na podstawie tego przepisu, ustaleń faktycznych. Analiza uzasadnienia zarzutów podniesionych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej prowadzi jednak do wniosku, że skarżący zmierza do wykazania, iż Sąd II Instancji dokonał wadliwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego. Nie chodzi zatem o wadliwą ocenę dowodów, ale o kwalifikację ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu z art. 298 k.h., a obecnie art. 299 k.s.h.

Odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. za należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres do dnia 25 listopada 1998 r., następuje na zasadach właściwych dla odpowiedzialności zarządców spółek za zobowiązania o charakterze prywatnoprawnym. Zagadnienie czy, w okolicznościach sprawy niniejszej, zastosowanie ma przepis art. 289 k.h., czy też art. 299 k.s.h. wyjaśnić należy odwołując się do treści art. 620 § 1 k.s.h. Przepis ten stanowi, że do oceny skutków zdarzeń prawnych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły. Zważywszy, że odpowiedzialność członka zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą za szkodę wywołaną takim, niekorzystnym dla wierzycieli, sposobem kierowania sprawami spółki, który doprowadził do bezskuteczności egzekucji jej zobowiązań, o powstaniu tej odpowiedzialności decyduje bezskuteczność egzekucji. Odpowiedzialność członka zarządu powstaje zatem dopiero wówczas, gdy wierzyciel nie może uzyskać w trybie przymusowym zaspokojenia. Zatem stan bezskuteczności egzekucji jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek

w postaci powstania odpowiedzialność. W okolicznościach sprawy niniejszej dowodem bezskuteczności egzekucji jest postanowienie Sądu z dnia 2 września 2003 r. o umorzeniu postępowania upadłościowego. Biorąc pod uwagę, że stwierdzenie w tej formie bezskuteczności egzekucji nastąpiło pod rządem k.s.h., podstawę prawną rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 299 k.s.h. (w związku z art. 620 § 1 k.s.h.).

Odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja okazała się nieskuteczna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r. III CZP 143/07, wyroki SN z dnia 31 stycznia 2007 r. IV CSK 370/06 i z dnia 2 lutego 2007 r. IV CSK 370/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 8).

Skarżący dowodził, że nie ponosi tej odpowiedzialności. Wskazywał, że doszło do odwołania go z funkcji członka zarządu skoro nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, w następstwie którego pozostawał zatrudniony na stanowisku wiceprezesa spółki K. Ze złożonego do akt sprawy dokumentu w postaci świadectwa pracy wynikało, że pozwany był zatrudniony od 28 marca 1990 r. do dnia 30 czerwca 1996 r. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku wiceprezesa zarządu spółki. Ponadto dowodził, że z chwilą ustania stosunku pracy definitywnie zaniechał wykonywania tych obowiązków, a przed datą rozwiązania stosunku pracy podział czynność pomiędzy nim, a umocowanym do jednoosobowej reprezentacji spółki drugim członkiem zarządu powodował, że nie uczestniczył w podejmowaniu decyzji gospodarczych i nie miał żadnego wpływu na sposób zarządzania spółką.

Rozważając te zarzuty, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że rozwiązanie stosunku pracy na stanowisku prezesa, czy też wiceprezesa spółki nie można utożsamiać z odwołaniem z funkcji członka zarządu. Pełnienie funkcji członka zarządu spółki prawa handlowego i stosunek pracy są niezależnymi stosunkami prawnymi. Ich odrębność jest tego rodzaju, że ustanie jednego z nich samo przez się nie powoduje ustania drugiego. Stosunki te, z woli stron, mogą być powiązane. Jeżeli z członkiem zarządu nawiązuje się umowę o pracę i to w tym celu, by jego powinności jako członka zarządu były jednocześnie jego obowiązkami pracowniczymi, to pracownik zatrudniony w charakterze członka zarządu spółki,

z chwilą rozwiązania umowy o pracę traci tylko możliwość wykonywania tych obowiązków na podstawie tego stosunku prawnego. Pozostając zaś nadal członkiem zarządu wykonuje wciąż swoje obowiązki wynikające z przepisów prawa handlowego, na innej już podstawie prawnej. Pozostając wwiązany w stosunek organizacyjny wynikający z członkostwa w organie spółki, członek organu może doprowadzić do ustania tego stosunku przez złożenie stosownego oświadczenia woli. Zważywszy, że skarżący powołuje się na zdarzenia z roku 1996 r., ich ocena prawna winna nastąpić na podstawie przepisów wówczas obowiązującego kodeksu handlowego, a to zgodnie z regułą wyrażoną w powołanym już art. 620 k.s.h. Na gruncie zaś przepisów kodeksu handlowego przyjmowano, że mimo rezygnacji członka zarządu pozostaje on nadal członkiem organu tej osoby prawnej, aż do formalnego odwołania go z tej funkcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r. II CK 356/02 lex nr 577535, z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 734/04 lex nr 180849). Niezależnie od tych poglądów nie można jednak nie zauważyć, że z zeznań skarżącego złożonych w postępowaniu przed Sądem I instancji wprost wynikało, iż w ogóle nie składał oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu. Zatem pozostając wpisanym do KRS członkiem zarządu spółki K., skarżący ponosił odpowiedzialność z art. 299 k.s.h.

Odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla również umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnętrzorganizacyjne. Przepis art. 299 k.s.h., chroniący interes wierzycieli, ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie wspólników. Tylko taka sytuacja faktyczna, która rzeczywiście, obiektywnie, uniemożliwia uczestniczenie w czynnościach zarządzania, może uzasadniać wnioski o istnieniu okoliczności przewidzianych § 2 tego artykułu, uwalniających członka zarządu od odpowiedzialności. Mieć jednak należy na uwadze, że w stosunku do skarżącego Sąd upadłościowy orzekł na podstawie art. 17² prawa upadłościowego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Wiążący charakter tego orzeczenia, bo przesądzający, że w okolicznościach sprawy skarżący miał możliwość zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości

w czasie przewidzianym w art. 5 § 2 prawa upadłościowego, wyłącza możliwość dowodzenia, że wniosku tego nie zgłosił bez swojej winy.

Pełnienie zatem funkcji członka zarządu oznacza ustawowy obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, o ile powstaną do tego warunki, a odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie tego obowiązku członkowie zarządu ponoszą wówczas, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna.

O bezskuteczności egzekucji można mówić dopiero wówczas, gdy mimo skierowania jej do całego majątku dłużnika wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r. II CK 152/05, OSNC 2006 nr 7-8, poz. 134, z dnia 7 lipca 2005 r. V CK19/05 nie publ., z dnia 26 czerwca 2003 r. V CKN 416/01, OSNC 2004 nr 7-8, poz. 129, z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK 372/09, lex nr 577688). Przeciwko spółce K. zostało wszczęte postępowanie upadłościowe i została ogłoszona jej upadłość; powód w tym postępowaniu nie uzyskał zaspokojenia swojej wierzytelności. Upadłość jest egzekucją uniwersalną, skierowaną do całego majątku dłużnika. Umorzenie postępowania upadłościowego z powodu stwierdzenia, że majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania czy też niezaspokojenie roszczeń wierzyciela w zakończonym postępowaniu upadłościowym, uzasadnia wnioski o bezskuteczności egzekucji. O ile więc skarżący poddaje w wątpliwość wykazanie przez wierzyciela stanu bezskuteczności egzekucji to, wobec prawomocnego postanowienia Sądu umarzającego postępowanie upadłościowe, jest jasne, że są to twierdzenia chybione. Zauważa się jednak, że argumentacja skarżącego jest dalej idąca, skarżący powołuje się bowiem nadto na wyłączenie swojej odpowiedzialności z powodu okoliczności zaistniałych przed wszczęciem postępowania upadłościowego, to jest okoliczności, które miały miejsce w toku egzekucji syngularnej, prowadzonej przez powoda. W ocenie skarżącego, powód jako wierzyciel, niesłusznie wówczas ograniczył egzekucję tylko do zajęcia rachunku bankowego, podczas gdy istniejący majątek spółki w postaci należących do niej rzeczy ruchomych, w szczególności środków transportu, pozwalał na uzyskanie zaspokojenia. Oceniając trafność tego zarzutu powrócić należy do stwierdzenia, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jest sankcją za kierowanie przez zarząd

sprawami spółki w sposób niekorzystny dla wierzycieli, który doprowadził do bezskuteczności egzekucji jej zobowiązań. Konsekwencją zaś takiego stwierdzenia musi być wniosek, że jeżeli niemożność zaspokojenia się wierzyciela, w całości lub w części, nie pozostaje w związku przyczynowym z wadliwym kierowaniem sprawami spółki, lecz jest następstwem w szczególności nieprawidłowo prowadzonej przez wierzyciela egzekucji, to brak takiego związku przyczynowego jest okolicznością mającą wpływ bądź na powstanie bądź na zakres odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2004 r. III CK 107/03, OSNC 2005/6/109). Odszkodowawcza odpowiedzialność cywilna jest bowiem odpowiedzialnością w granicach związku przyczynowego, zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania (art. 361 k.c.). Tej okoliczności Sąd Apelacyjny nie rozważył należycie.

Członek spółki nie będzie ponosił odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. również wówczas, gdy ciągle istnieje majątek spółki pozwalający wierzycielowi uzyskać zaspokojenie. Jeżeli zatem na dzień zamknięcia rozprawy w postępowaniu przeciwko członkowi zarządu prowadzonym na podstawie tego przepisu, zostanie udowodnione, że taki majątek istnieje, nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa (por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 319/06, lex nr 303331). Skarżący dowodził istnienia majątku spółki K. zaświadczeniem wydanym przez Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w W. w dniu 13 lutego 2008 r., z którego wynikało, że na spółkę K. nadal pozostaje zarejestrowanych trzynaście pojazdów samochodowych. Jakkolwiek z postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 2 września 2003 r. umarzającego postępowania upadłościowe wynika, że majątek Spółki został zlikwidowany, to jednak fakt istnienia takich pojazdów, nadal figurujących w ewidencji jako jej własność, nie może być zignorowany. Jeżeli bowiem, nawet po stwierdzeniu w sposób formalny bezskuteczności egzekucji, okaże się, że wierzyciel może jednak uzyskać zaspokojenie wierzytelności z majątku dłużnika, nie ma podstaw do przyjęcia, że zachowuje on prawo do żądania zaspokojenia od członków zarządu dłużnika na podstawie art. 299 k.s.h. Również i tej okoliczności Sąd Apelacyjny nie rozważył należycie.

Niewątpliwie skarżący trafnie dowodzi, że w procesie przeciwko członkom zarządu Sąd ma obowiązek ustalenia tzw. czasu właściwego czyli sprecyzowania, kiedy złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, z punktu widzenia ochrony praw wierzyciela, mogłoby być poczytane za złożone w czasie właściwym. Nie ma jednak racji skarżący, że obowiązkiem Sądu odwoławczego, zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji, było ustalenie czy wystąpiła nadto kolejna przesłanka uwalniająca członka zarządu od odpowiedzialności, przewidziana w § 2 art. 299 k.s.h., w sytuacji gdy okazało się, że ustalenia faktyczne nie potwierdziły wystąpienia wcześniejszej. Jeżeli skarżący w toku procesu nie odwoływał się w szczególności do przesłanki braku po stronie wierzyciela szkody, Sąd nie miał obowiązku badania istnienia tej przesłanki.

Z przedstawionych przeto względów wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części podlegał uchyleniu, a sprawa w tym zakresie przekazaniu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).